

## MON: SPOSÓB POZYSKANIA WISŁY I F-35A OKREŚLONY W DOKUMENTACH NIEJAWNYCH

Sposób pozyskania samolotów wielozadaniowych F-35A oraz systemu rakietowego średniego zasięgu Wisła zostały określone odrębnymi decyzjami Ministra Obrony Narodowej; są to dokumenty niejawnne - poinformowało PAP Ministerstwo Obrony Narodowej.

PAP zapytała MON, jaka jest podstawa prawna decyzji resortu dotycząca wyboru i zakupu od USA samolotów F-35A oraz kupowanych w ramach programu Wisła rakiet Patriot. PAP prosiła o wskazanie procedury przewidzianej polskim prawem, a także konkretnych ustaw i rozporządzeń, wraz ze stosownymi zapisami, w oparciu o które te decyzje zostały podjęte.

*Sposób pozyskania samolotów wielozadaniowych F-35A oraz systemu rakietowego średniego zasięgu Wisła zostały określone odrębnymi decyzjami Ministra Obrony Narodowej (...) Są to dokumenty niejawnne*

*Odpowiedź przekazana PAP przez MON*

Jednocześnie resort poinformował, że "zakup wyrzutni rakietowych HOMAR (Polska kupiła w ramach tego programu system rakietowy HIMARS, o co także zapytała PAP) określa decyzja z 23 sierpnia 2018 roku, a sposób nabycia elementów systemu Wisła (rakiet Patriot - PAP) wytwarzanych przez przemysł krajowy reguluje decyzja Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 września 2015 roku". MON w swojej odpowiedzi nie przytoczył jednak zapisów tych decyzji.

**Czytaj też:** [Nowy radar Patriota przyspiesza. Decyzja do września](#)

PAP, pytając o tę sprawę Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, uzyskało informację, że Dowództwo to nie występowało z wnioskiem o zakup - w ramach pilnej potrzeby operacyjnej - do MON samolotów F-35A, ani amerykańskich systemów rakietowych Patriot i HIMARS.

W listopadzie 2018 r. szef MON polecił szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przyspieszenie realizacji programu zakupu samolotu myśliwskiego nowej generacji - piątej. Obecnie używane w polskich siłach powietrznych samoloty F-16, są maszynami czwartej generacji.

Myśliwce 5 generacji już na horyzoncie. Dziś wysłaliśmy zapytanie ofertowe (LOR) do

naszych amerykańskich partnerów w sprawie zakupu 32 samolotów F35A wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym. Najwyższy czas zastąpić postsowiecki sprzęt najnowocześniejszymi myśliwcami!

— Mariusz Błaszczak (@mblaszczak) [May 28, 2019](#)

Także w maju resort informował posłów, że MON planuje zakupić pierwszą eskadrę - 16 samolotów - F-35 w tej perspektywie planistycznej, do 2026 r. Druga eskadra zostanie kupiona po 2026 r. Na początku kwietnia szef MON ocenił, że zakup samolotów F-35 dla polskiej armii może być przyśpieszony, skoro strona USA mówi o tym publicznie - zapowiadając, że USA rozważają możliwość ich sprzedaży Polsce, Rumunii, Grecji, Hiszpanii i Singapurowi.

**Czytaj też:** [Myśliwce, żołnierze, gaz i atom, czyli co prezydent Duda przywiezie z USA \[RELACJA Z WASZYNGTONU\]](#)

Producent samolotu - amerykański koncern Lockheed Martin - zapewniał, że szkolenia polskich pilotów mogłyby się zacząć jeszcze przed dostawami samolotów. Wiceprezes wykonawczy Lockheed Martin International Richard H. Edwards deklarował w kwietniu w Warszawie, że samoloty mogłyby zostać dostarczone i osiągnąć wstępną gotowość w 2024 roku.

**Czytaj też:** [Wojsko bez następcy Honkera. Mustang "soczewką" problemów pozyskiwania sprzętu \[KOMENTARZ\]](#)

Cena, za jaką Polska je kupi, nie jest jeszcze znana. Przypuszcza się, że ze względu na bardzo koszty pozyskania tych samolotów najprawdopodobniej zakup ten zostanie sfinansowany poza budżetem MON - takie rozwiązanie proponował prezydent Andrzej Duda.

**Czytaj też:** [PAS19: Szanse przemysłowe dla Polski w kontekście F-35](#)

Zakup systemu rakietowego Patriot to wydatek dla Polski w wysokości 4,75 mld dolarów (16,6 mld zł). Główną umowę - w pierwszej z dwóch planowanych faz programu Wisła - podpisano pod koniec marca ub. r. Zgodnie z międzyrządowym kontraktem Polska ma otrzymać dwie baterie, na które złożą się m.in. po cztery radary i stanowiska kierowania ogniem, sześć stanowisk kierowania i dowodzenia, 16 wyrzutni, 208 pocisków, wyposażenie techniczne, pakiet logistyczny i szkolenia. 700 mln zł ma trafić do polskich zakładów zaangażowanych w program. W drugiej fazie programu Wisła planuje się pozyskanie sześciu kolejnych baterii, zintegrowanych z wielofunkcyjnym radarem dookólnym, jaki Amerykanie wybiorą w programie LTAMDS oraz z polskimi sensorami wczesnego ostrzegania - pasywnym PCL-PET i aktywnym P-18PL.

**Czytaj też:** [Raytheon o offsecie Wisły](#)

Wartość umowy na zakup systemu rakietowego HIMARS to 414 mln dolarów. Zawarta w lutym tego roku umowa z USA - na zakup dywizjonu samobieżnej artylerii rakietowej HIMARS, w ramach programu Homar - dotyczy 20 wyrzutni z amunicją oraz sprzętu towarzyszącego.

W skład pierwszego dywizjonu wejdzie 18 wyrzutni bojowych i dwie wyrzutnie do szkolenia M-142 HIMARS produkcji amerykańskiego koncernu Lockheed Martin wraz z zapasem amunicji raketowej GMLRS i ATACMS oraz szkolnej LCRR. Dostarczone zostaną także pojazdy dowodzenia, wozy amunicyjne i ciągniki ewakuacyjne. Umowa obejmuje również wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne. Dostawy będą realizowane do 2023 roku.

Pierwotnie planowano, że Homar zostanie pozyskany w innej formule, od konsorcjum polskich spółek wraz z partnerem zagranicznym. System miał zostać dostosowany do specyficznych polskich wymogów, zintegrowany z krajowymi pojazdami (Jelcz i nowy pojazd wielozadaniowy), jak i z systemem kierowania ogniem Topaz. Inne elementy, jak np. pociski GMLRS, miano produkować w ramach współpracy przemysłowej.

W lipcu 2018 roku, po trwającym ponad trzy lata postępowaniu, MON zdecydował jednak o zmianie formuły programu Homar i pozyskaniu pierwszego dywizjonu w formule FMS. Motywowano to przekroczeniem kosztów i chęcią przyspieszenia dostaw systemu artylerii raketowej. "Ceną" za to jest jednak pozyskanie systemu "z półki", w standardowej konfiguracji amerykańskiej.

Jeszcze w ubiegłym roku resort obrony deklarował, że analizuje możliwości udziału polskiego przemysłu w realizacji kolejnych dywizjonów Homar.

PAP/JP